

PRZEDPASCHALNE KAPŁAŃSTWO CHRYSYTA? POLEMIKA Z PODEJŚCIEM METODOLOGICZNYM AUTORÓW *JESUS OUR PRIEST*

19 czerwca 2009 roku Benedykt XVI zainaugurował w Kościele katolickim „Rok Kapłański”, który miał się „przyczynić się do krzewienia zapału wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów na rzecz silniejszego i bardziej wyrazistego świadectwa ewangelicznego we współczesnym świecie”¹. Zamierzenie ogłoszenia tego roku było bezpośrednim powodem powstania studium, które z kolei będzie przedmiotem analiz niniejszego artykułu: chodzi o książkę Geralda O’Collinsa SJ i Michaela Keenana Jonesa *Jesus Our Priest: A Christian Approach to the Priesthood of Christ*². Autorzy sami, we wstępie, zwracają uwagę na zależność swojej pracy od inicjatywy papieża, podkreślając, iż przed podjęciem refleksji nad kapłaństwem czy to wiernych, czy duchownych (a Benedykt XVI miał tendencję do identyfikowania „kapłaństwa” z „kapłaństwem hierarchicznym”), konieczne jest pogłębienie namysłu nad kapłaństwem samego Chrystusa, bowiem tamte możliwe są wyłącznie jako partycypacja w Jego kapłaństwie³. Ten zaś temat – zarówno zdaniem autorów *Jesus Our Priest* (por. s. Vnn), jak i autora niniejszego studium – wciąż nie jest adekwatnie zgłębiony w zakresie teologii systematycznej (dogmatycznej).

Nie zamierzam w niniejszym artykule dokonywać omówienia całości dzieła anglosaskich autorów – skupię się na krytyczno-polemicznej analizie jednego z wątków oraz na kwestiach metodologicznych związanych z badaniami nad kapłaństwem Chrystusa, jakie ta analiza odsłania. Wybrany przeze mnie wątek nie jest bynajmniej centralny w *Jesus Our Priest*, natomiast jest jedynym, który w pracy tej budzi moje poważne wątpliwości. Chodzi o kwestię rozstrzygnięcia, czy przedpaschalne posługiwanie Jezusa (działalność publiczna) nosiło – także z historycznego, a nie tylko metateologicznego punktu widzenia – znamiona posługi kapłańskiej. Innymi słowy chodzi o odpowiedź na pytanie, czy Jezus już w czasie swojej publicznej działalności mógł być postrzegany przez współczesnych jako kapłan, albo też raczej odkrycie kapłańskiego wymiaru Jego

¹ List jego świętobliwości Benedykta XVI na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego z okazji 150. rocznicy dies natalis świętego Proboszcza z Ars.

² Oxford 2010 (bazuję na Kindle Edition, paginacja identyczna z pierwszym wydaniem papierowym). Dla zredukowania liczby przypisów odnośniki do stron tej pracy będę podawał w nawiasach w tekście głównym.

³ “Logically, before tackling any issues concerned with the priesthood of the faithful and the priesthood of the ordained, we need to have reached some clearly worked out conclusions about what is implied by calling Christ a priest” (s. V).

tożsamości i posługi dokonało się (możliwe było) poprzez doświadczenia paschalne? Jakkolwiek odpowiedź na to pytanie na pierwszy rzut oka zdaje się mieć niewielki związek z teologią kapłaństwa partycypowanego, to jednak jest wręcz przeciwnie. Jeśli bowiem uznamy, iż już posługa przedpaschalna nosiła rysy kapłańskie, rysy te staną się jednocześnie dostępne bezpośredniemu naśladowaniu (ale też i reprezentacji, odtwarzaniu przez) współczesnych kapłanów⁴. Jeśli natomiast kapłaństwo Jezusa realizowało się raczej na poziomie metahistorycznym, w ramach niepowtarzalnej skuteczności zbawczej Jego Osoby i misji, to akcent z naśladowania będzie trzeba przenieść na *duchową* partycypację, której konkretne postawy będą zewnętrznym wyrazem⁵.

O'Collins i Jones dość konsekwentnie trzymają się konkluzji-założenia⁶, wyrażonego najmocniej w czwartej z dwunastu tez o kapłaństwie Chrystusa, będących w istocie syntezą książki: „In his public ministry Jesus exercised a priestly ministry” (s. 243). W dalszej części niniejszego studium postaram się wykazać, iż prawdziwość tej tezy zależy w istocie od przyjętego a priori, jako układ odniesienia, rozumienia kapłaństwa. W związku z tym odpowiedź nie jest tak jednoznaczna, jak prezentują to autorzy. Jednocześnie postaram się wydobyć z tła pewne uwarunkowania metodologiczne, które – moim zdaniem – prowadzą autorów w stronę swoistego błędnego koła w argumentacji.

Istotną kwestią wyjściową – w ramach perspektywy teologicznej – jest rozróżnienie pomiędzy zdaniem określającym *tożsamość* Jezusa od zdań charakteryzujących Jego *działalność*. Jeśli przyjmiemy perspektywę dojrzałej teologii chrześcijańskiej rozwijającej wątki Listu do Hebrajczyków, to nie będzie ulegać wątpliwości, że Chrystus *jest* kapłanem zawsze, a fundamentem tego jest wcielenie. Jest zatem kapłanem także w czasie swojej publicznej działalności. Nie oznacza to jednak jeszcze, że w określonym momencie swojej działalności mówił lub robił coś, co by tę tożsamość ujawniało. Jakkolwiek O'Collins i Jones nie ignorują wzmiankowanej różnicy, to jednak wydaje się, że nie dość konsekwentnie podchodzą do stosowania tego rozróżnienia w ustalaniu i prezentowaniu wyników swoich badań. Charakterystyczna jest pod tym względem konkluzja sekcji poświęconej danym Nowego Testamentu:

“let us summarize what we have gleaned from the New Testament, or at least argued for on its basis. We can set out our findings schematically:

- Christ was/is a priest or rather the unique High Priest (Hebrews).
- Christ's priesthood began with the incarnation (Hebrews probably),

and was deployed in his public (priestly) ministry (the Gospels; Hebrews implicitly)” (s. 67).

⁴ Świadomie nie precyzuję tu, czy chodzi o kapłaństwo powszechne, czy hierarchiczne.

⁵ To z kolei ma konsekwencje dla kwestii rozumienia różnicy pomiędzy kapłaństwem powszechnym a hierarchicznym. Jeśli bowiem różnią się one „istotą a nie tylko stopniem” (por. Sobór Watykański II, *Lumen gentium* 10) to nie jest obojętne, czy różnica będzie się odnosić do naśladowania, czy do uczestnictwa. O ile bez trudu można mówić o dwóch różnych co do istoty sposobach uczestnictwa, o tyle mówienie o różnych co do istoty rodzajach naśladowania jest problematyczne – łatwo zsuwa się w kategorie jakościowej oceny tegoż naśladowania.

⁶ Dalej wykażę, że chodzi właśnie raczej o założenie niż o wniosek.

Punktem wyjścia jest tutaj ewidentnie perspektywa tożsamości Chrystusa oraz dojrzała postać dogmatu chrystologicznego – co oczywiście nie dziwi w ramach pracy z teologii dogmatycznej. Czy jednak konkluzja o kapłańskości Jego publicznej działalności nie jest tutaj bardziej dedukcją z dogmatu niż indukcją z danych ewangelicznych? Charakterystyczna jest tutaj rola teologii Listu do Hebrajczyków: daje on zasadnicze ramy hermeneutyczne, jednak – jak zresztą O’Collins i Jonas zauważają w powyższym cytacie – do kapłańskiej działalności przedpaschalnej Jezusa odnosi się jedynie *implicite*.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż na samym początku analizy tej problematyki poruszyć należy kwestię doboru zestawu kryteriów, jakie przyjmujemy, próbując odpowiedzieć na pytanie, czy *działalność przedpaschalnego Jezusa* miała kapłański charakter. Niestety O’Collins i Jones nie podejmują *explicite* tej kwestii metodologicznej, co więcej – moim zdaniem – nie wydaje się, by podjęli dostateczną refleksję wstępną nad problemem zestawu kryteriów, co zaważyło na całości pracy.

A mamy tutaj zasadniczo trzy możliwości (z ewentualnymi wariantami pośrednimi):

1. ogólna, w pewnym sensie uniwersalna charakterystyka kapłaństwa (wypracowana w religioznawstwie)⁷;
2. charakterystyka kapłaństwa w Izraelu za czasów Jezusa (zrekonstruowana przez nauki historyczne i biblijne)⁸;
3. chrześcijańska, teologiczna wizja kapłaństwa, rozwinięta w Kościele pod wpływem doświadczenia zbawienia w Chrystusie (wypracowana zwłaszcza przez teologię systematyczną na przedłużeniu teologii Listu do Hebrajczyków).

Pierwszą możliwość przytaczam jedynie dla metodologicznego porządku, ma bowiem tylko niewielkie znaczenie dla perspektywy teologicznej, która głównie nas tu interesuje⁹. Żywotnie istotne jest natomiast napięcie pomiędzy możliwością drugą i trzecią. Wydaje się bowiem, że przy ścisłym rozróżnieniu kryteriów możemy otrzymać dwie rozbieżne (choć w istocie komplementarne) odpowiedzi.

Zatrzymajmy się nieco przy drugim zestawie kryteriów. Praca O’Collinsa i Jonesa otwiera się wprawdzie rozdziałem „The Jewish Matrix and The Gospels”, jednak omówienie żydowskiego tła zajmuje zaledwie kilka stron i kończy się

⁷ Por. np. H. Zimoń, *Kapłaństwo, I. W religiach pozachrześcijańskich*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VIII, red. E. Gigilewicz, Lublin 2000, k. 710-713.

⁸ Por. choćby J.J. Castelot, A. Cody, *Instytucje religijne Izraela*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. R. Brown, J. Fitzmyer, R. Murphy, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 1945-1989. Warto też zauważyć, że O’Collins i Jones sygnalizują, iż autor Listu do Hebrajczyków „endorses some Old Testament principles about priesthood” (s. 240) oraz że „Hebrews shapes its vision of Christ’s priesthood by appropriating principles and images taken from the rituals of Jewish priesthood” (s. 52) – można zatem domniemywać, że autorzy zmierzli się w jakiś sposób z tą problematyką.

⁹ Jakkolwiek pamiętać należy, iż „religioznawcze” czy też „kulturowe” rozumienie kapłaństwa nie pozostaje bez wpływu na potoczne rozumienie tego terminu, a to z kolei warunkuje do pewnego stopnia świadomość chrześcijan.

omówieniem punktów ciągłości i nieciągłości pomiędzy kapłaństwem lewickim a kapłaństwem Chrystusa. Podkreślmy: autorzy wskazują na te związki *przed* omówieniem danych Nowego Testamentu. Warto zacytować odnośny passus:

“Let us sum up some major features of the Levitical priesthood and, with an eye on the Letter to the Hebrews, set out the points of continuity and discontinuity between this priesthood and that of Christ the high priest” (s. 6).

Ewidentnie zatem sekwencja prezentacji danych w książce nie odpowiada logicznej sekwencji analiz dokonanych przez autorów. Dane dotyczące teologicznej wizji Listu do Hebrajczyków, które w książce zostaną dopiero przedstawione i omówione w dalszych rozdziałach książki, warunkują nie tylko spojrzenie na nauczanie publiczne Jezusa, ale nawet na sposób prezentacji danych o kapłaństwie lewickim¹⁰. Co więcej – już na tych pierwszych stronach pracy daje się odczuć pewnego rodzaju apologetyczno-polemiczny ton wobec ewentualnych poglądów dystansujących się od przypisywania publicznej działalności Jezusa kapłańskiego charakteru. Omówienie starotestamentalnego tła jest już nim naznaczone (choć właściwy adresat polemiki zostanie *explicite* wskazany nieco później – za chwilę do tego wątku wrócimy) w taki sposób, że silniej akcentowane są te elementy aktywności starotestamentalnych kapłanów, które nie są związane bezpośrednio z kultem ofiarniczym, przy czym wyraźnie już dochodzi do głosu schemat *tria munera* (także do tego wątku przyjdzie nam powrócić niżej), np.: „Exercising priesthood did not exclude kingly and prophetic functions, and vice versa” (s. 7).

Analiza pierwszego rozdziału pracy O’Collinsa i Jonesa pozwala zatem na stwierdzenie, iż autorzy, opowiadając się za przypisywaniem kapłańskiego charakteru przedpaschalnej działalności Jezusa, nie opierają się na drugim z wymienionych wyżej zestawów kryteriów. Jakkolwiek w stosowaniu tego kryterium pewną trudność stanowi stan naszej wiedzy historycznej o działalności Jezusa przedpaschalnego (nie czas tu i miejsce na bardziej szczegółowe rozwijanie tego zagadnienia¹¹), to jednak sama analiza danych Nowego Testamentu – z teologicznego punktu widzenia znacznie donioślejszych niż dane rekonstrukcji historycznych – pozwala na szereg stwierdzeń, które nie ulegają wątpliwości niezależnie nawet od perspektywy interpretacyjnej, którą się przyjmuje. I tak w Ewangeliach, odnośnie przedpaschalnego Jezusa:

1. nie ma wzmianki, by pochodził z rodu kapłańskiego¹²;

¹⁰ Chodzi zwłaszcza o silne podkreślenie roli pozakulturowej działalności kapłanów – do kwestii wrócimy niżej.

¹¹ Nawet pobieżny przegląd stanu badań prowadzi jednak do konkluzji, iż w ramach ustaleń tzw. *third quest* wątek kapłaństwa Jezusa nie odgrywa żadnej znaczącej roli. Por. choćby B. Witherington III, *The Third Search for the Jew of Nazareth*, Downers Grove 1995², M. Skierkowski, „*A swoi Go nie przyjęli*” (J 1,11). *Teologicznofundamentalna interpretacja Third Quest*, Warszawa 2006.

¹² O’Collins i Jones uznają, że w tym miejscu pomiędzy kapłaństwem Jezusa a lewickim ma miejsce „nieciągłość”: „Unlike the Levitical priests, Christ did not inherit priesthood through descent from Aaron. Human lineage was not the grounds for his being a high priest «according to the order of Melchizedek»” (s. 7).

2. nie ma passusu, w którym byłby identyfikowany *explicite* jako kapłan – czy to przez innych, czy to w ramach autoidentyfikacji¹³;
3. nie ma wzmianki o Jego uczestnictwie w kulcie na sposób inny, niż to było przewidziane przez obyczajowość dla nie-kapłanów.

Oczywiście dane te miałyby istotne znaczenie w stosunku do kryteriów z drugiej grupy – sposobu rozumienia kapłaństwa za czasów Jezusa. Zejdą natomiast na plan dalszy, jeśli zastosujemy kryteria z grupy trzeciej – i tak najwyraźniej czynią autorzy.

Warto w tym miejscu przytoczyć nieco obszerniejszy fragment omawianej pracy. Odślania on bowiem zarówno pewien zamysł metodologiczny, jak i wspomnianą wcześniej tendencję apologetyczno-polemiczną, wskazując jednocześnie głównego oponenta polemiki:

“Those who disagree with Pannenberg over his refusal to ascribe to Jesus in his earthly ministry the title of priest could be tempted to move straight to the finale of that ministry, the Last Supper, and the priestly gestures and words of Jesus when instituting «the new covenant in my blood» (Luke 22: 20 par.). Such a move would, however, be premature. In his proclamation of the kingdom or saving rule of God, Jesus' prophetic teaching and miraculous activity should also be characterized as priestly. His public ministry forms an essential part of the exercise of his priesthood. The unstinting self-giving that distinguishes his ministry of service belongs squarely to Jesus' priestly office. His total dedication to the cause of the kingdom and the will of God exemplify what the Letter to the Hebrews says in summing up the priestly work of the incarnate Son: he has come to do God's will (Heb. 10: 7). We can and should recognize Jesus to be priest and to be acting as a priest when he proclaimed the kingdom of God that was breaking into the world.

We shall see in the next chapter how Paul understood his own preaching of the good news to be a priestly, liturgical ministry (Rom. 15: 16). If the apostle could interpret his ministry of evangelization as a priestly service, a fortiori one should say this about Jesus' proclamation of the divine kingdom. In a later chapter we will find Origen recognizing teaching and the forgiveness of sins to be priestly activities exercised by «the ministers and priests of the Church» in imitation of Jesus himself. This obviously presupposes that Jesus, when he taught and forgave sins during his public ministry, was acting in a priestly way” (s. 16).

Autorzy polemizują głównie z poglądami Wolfharta Pannenberga¹⁴, nie zwracając jednak dostatecznej uwagi, iż wychodzą z odmiennej niż on perspektywy, opierają się na innym zestawie kryteriów, wedle którego identyfikowany jest kapłański charakter przedpaschalnej działalności Chrystusa. U Pannenberga rolę

¹³ Jest natomiast, w teologii Janowej, identyfikowany raczej ze świątynią – por. Y. Congar, *Le Mystère du temple, ou L'Économie de la Présence de Dieu à sa créature de la Genèse à l'Apocalypse*, Paris 1958.

¹⁴ Por. zwłaszcza jego: *Systematische Theologie*, Göttingen 1991, t. 2. Pannenberg wspomniany jest w *Jesus Our Priest* 10 razy w głównym tekście.

centralną odgrywa zestaw drugi, w *Jesus Our Priest* – trzeci. Zignorowanie (nie-dostrzeżenie?) tej różnicy trudno uznać za atut omawianej pracy.

W zacytowanym fragmencie dostrzec można, na jakiej podstawie O'Collins i Jones konstruują swoje stanowisko. Pierwszą przesłanką jest przekonanie – osadzone na teologii Listu do Hebrajczyków – o kapłańskiej tożsamości Chrystusa. Podkreślmy: chodzi o najgłębszą, z wcielenia wynikającą tożsamość, a ta nie zmienia się przecież w ciągu całego życia. Jezus *jest* kapłanem.

“In short, his suffering, death, and exaltation formed the defining moment of Christ's priesthood. But that priesthood embraced his whole story, and not least the years about which we know most: his public, priestly ministry, when he obediently gave himself totally to the service of the kingdom. The earthly and heavenly priesthood of Christ may be distinguished but belong inseparably together” (s. 61).

Kapłaństwo ogarnia całą historię Chrystusa. Jeśli zatem w trakcie publicznej działalności Jego kapłaństwo nie ujawniło się poprzez czynności wówczas uważane za pierwszorzędnie kapłańskie (przewodnictwo w kulcie), to być może trzeba przesunąć akcent na innego rodzaju aktywność, przez którą kapłaństwo mogło być się wyrażać? W tym miejscu autorzy dokonują zwrotu, który uważam za zdecydowanie nieuprawniony: stwierdzają, iż „prorockie nauczanie Jezusa i cudotwórcza działalność powinny być również charakteryzowane jako kapłańskie” (s. 16). Teza ta stanowi jeden z centralnych dźwigarów konstrukcji pracy i powraca w różnych miejscach i formach, oczywiście głównie w odniesieniu do danych ewangelicznych np.:

“Healing sick people of various ailments belongs squarely to his priestly function of representing God to human beings. The healing ministry of Jesus, which includes liberating sufferers from evil spirits, forms part of his exercise of priesthood” (s. 17).

“Without explicitly saying as much, the three evangelists illustrate how teaching and healing inseparably express the priesthood of Jesus” (s. 18).

“the prophetic teaching and miraculous activity of Jesus during his public ministry should also be recognized as priestly” (s. 243).

“Teaching and healing were two distinguishable but inseparable expressions of his priestly identity and activity. By preaching, healing, and forgiving sins, Jesus built up a ‘community of the faithful; those who accepted his message of God's kingdom that was already breaking into the world’ (s. 244).

Zdaniem samych autorów to perspektywa Listu do Hebrajczyków ma centralne znaczenie dla kwestii kapłaństwa Chrystusa¹⁵. I jakkolwiek sam List mówi ewidentnie o metahistorycznym poziomie dzieła Chrystusa, to jednak O'Collins i Jones – skądinąd świadomi tej trudności – starają się wskazać, iż nie tylko

¹⁵ Odpowiednia deklaracja pada zaraz na pierwszej stronie pierwszego rozdziału książki: „Unquestionably, the Letter to the Hebrews (...) is the central New Testament text on the priesthood of Christ and his sacrificial activity” (s. 1).

ofiarnicza śmierć, ale też przedpaschalne życie Jezusa pasowało do metahistorycznego modelu wyznaczonego dla kapłaństwa przez List do Hebrajczyków:

“In his public ministry Jesus confessed constantly the name of God: through his parables, his teaching on prayer («may your name be made holy»: Matt. 6: 9 par.), and other items that made up his proclamation of the divine kingdom that was breaking into the world and should be received with intense joy. Furthermore, Jesus constantly went about doing good (see Acts 10: 38) and shared everything that he had, so that his whole life became a sacrifice pleasing to God. To be sure, Hebrews does not relate to the public ministry of Jesus its closing exhortations. Yet what these admonitions encourage the community to do finds its perfect example in what Jesus had said and done in his ministry of the kingdom. The priestly language of worship and sacrifice that Hebrews uses to describe a proper Christian existence fits what we know of the public life of Christ presented by the Gospels” (s. 60-61).

Powyższy cytat poświadcza, iż autorzy kapłańskość publicznej działalności Chrystusa weryfikują w istocie na metapoziomie, posługując się jako kryterium dojrzałą chrześcijańską teologią kapłaństwa. Ta zaś jest bezpośrednim efektem zmiany rozumienia tegoż pod wpływem zbawczego dzieła Chrystusa. Innymi słowy: by móc zidentyfikować Jezusa przedpaschalnego jako kapłana, konieczne jest przyłożenie do Niego miary koncepcji kapłaństwa radykalnie zmienionej przez Jego własne dzieło, skonstruowanej według Jego osoby. Miary Jego własnego – metahistorycznego – kapłaństwa. Autorzy – moim zdaniem – zbyt mało uwagi poświęcają temu przewrotowi, bez zrozumienia głębokości którego nie sposób adekwatnie rozumieć ani kapłańskiej tożsamości, ani – tym bardziej – kapłańskiej tożsamości chrześcijan. Kwestii wprawdzie nie ignorują, ale z całą ostrością pojawia się ona dopiero w zakończeniu dzieła i – z tego właśnie powodu – ma mniejszą siłę oddziaływania (nie stanowi dla czytelnika od początku istotnej osi hermeneutycznej):

“Despite this sense of some continuity with the past, Hebrews is bent on expounding the novelty of Christ’s high priesthood. He radically changed the nature of priesthood: by replacing a past of many priests in becoming «the one proper Priest» (Newman), and, as we shall see, by bringing a massive revision in what sacrifice means” (s. 240).

Jeśli jednak perspektywa Listu do Hebrajczyków jest zdecydowanie metahistoryczna, to skąd pochodzi szczególny akcent na nauczanie, cudotwórczą działalność i przebaczenie grzechów jako szczególne wyrazy kapłańskiej tożsamości Chrystusa? Sam List prowadziłby raczej do identyfikacji *całości* przedpaschalnego życia Jezusa jako kapłańskiego – ofiarowanego w pełni Ojcu, jak na to zresztą wskazuje przytoczony wyżej cytat ze s. 60-61 *Jesus Our Priest*. Wydaje się zatem, że źródła tego akcentu należy szukać gdzie indziej. Moim zdaniem jest ono podwójne. Z jednej strony jest nim specyficzne stosowanie schematu trzech funkcji Chrystusa – kapłańskiej, prorockiej i królewskiej, z drugiej – posttrydencka w istocie identyfikacja głoszenia słowa Bożego jako czynności kapłańskiej.

Teza piąta konkluzji głosi, iż „the three «offices» of Jesus are distinguishable but inseparable” (s. 245) i trudno się z nią nie zgodzić na poziomie refleksji dogmatycznej, rozważań dotyczących tożsamości Chrystusa. Natomiast O’Collins i Jones czynią z tej tezy klucz hermeneutyczny do interpretacji nowotestamentarych tekstów, także opisu publicznej działalności Jezusa. Co więcej – sugerują wręcz coś w rodzaju perychorezy funkcji:

“It is crushingly obvious that, for the authors of the New Testament, priest; «prophet» and «king» are not disconnected but are strictly interrelated in articulating a threefold dimension of Christ’s ministry and redemptive work. These three titles and the «offices» to which they refer mutually condition each other. Christ’s priestly role is also prophetic and kingly; his prophetic role is also priestly and kingly; his kingly role is also prophetic and priestly” (s. 247 podkreślenie moje – GS).

Warto zauważyć wobec takiego stwierdzenia, że autorzy Nowego Testamentu nigdy nie posługują się schematem *tria munera* w sposób zreflektowany, nigdzie też nie nazywają Chrystusa (łącznie) kapłanem i prorokiem, i królem. Każdy z tych wątków jest obecny – to prawda. Ale w rzeczywistości w ramach różnych tradycji teologicznych. Ich sprzężenie nastąpiło dopiero w systematyzującej refleksji Kościoła¹⁶. Niestety autorzy brną jeszcze dalej, aż po przypisanie Jezusowi samorozumienia w kluczu *tria munera*, przy jednoczesnym wyznaniu, że w Ewangeliach nigdy jasno to nie zostało ujawnione:

“Unquestionably, we cannot draw from the historical witness of the Gospels a picture of Jesus clearly enunciating his threefold office as priest, prophet, and king. But there are good reasons for concluding that he understood his mission in terms of prophetic, kingly, and priestly functions” (s. 250).

Wobec takich deklaracji trudno oprzeć się wrażeniu, że poszukiwanie śladów kapłańskiego działania Jezusa w czasie Jego publicznej działalności było efektem podporządkowania refleksji nad tą działalnością schematowi trzech funkcji. Jako że Chrystus *jest* kapłanem, prorokiem i królem, to ślady tego *muszą* się znaleźć także w ramach Jego publicznej działalności. Oznacza to w istocie popadnięcie w aprioryzm.

Co więcej – O’Collins i Jones wskazują na nauczanie Jezusa jako na czynność kapłańską. Oczywiście są w stanie przywołać pewne analogie z aktywności kapłanów w Starym Testamencie, mimo to jednak trudno uznać nauczanie za podstawowy tożsamościowy wyróżnik kapłaństwa. Dlaczego zatem autorzy tak postępują?

¹⁶ Decydujący był prawdopodobnie wpływ św. Tomasza z Akwinu, na co zresztą zwracają uwagę autorzy: „He also argues here that, while other human beings possess only particular graces, Christ, as the Head of humanity, must possess «the fullness of all graces». Hence Christ is not only king and prophet but also priest” (s. 111). Jednak właśnie ten passus pokazuje, iż przypisywanie kapłaństwa Chrystusowi jest wynikiem dedukcji z założeń systemowych, a nie indukcji z danych Nowego Testamentu.

Odpowiedź zostaje udzielona – moim zdaniem – w samym *Jesus Our Priest*. Autorzy omawiają bowiem przemiany w rozumieniu kapłaństwa służebnego, jakie dokonały się w ramach teologii kontrreformacyjnej, zwłaszcza w tzw. szkole francuskiej¹⁷. Odnośnie Jana Eudesa stwierdzają na przykład:

“He pointed out that Jesus, the model for priests, spent his public life in preaching and after his resurrection gave his apostles the mission to announce the good news to the whole world. Through preaching, priests show themselves to be «the veritable mouth-pieces of the Eternal Father, the ambassadors of the Son of God»” (s. 201).

Zauważmy, że reforma trydencka z jednej strony silnie zaakcentowała kapłańską tożsamość wyświęconych pasterzy, z drugiej – uznała głoszenie słowa Bożego za ich fundamentalny obowiązek. Jeśli zaś Chrystus jest egzystencjalnym modelem dla kapłanów, to konieczne staje się odnalezienie w Nim tych cech, których oczekuje się od kapłanów. Elementy, które naturalnie wiązać należy raczej z funkcją prorocką, zostały w ten sposób związane z funkcją kapłańską. Moim zdaniem, autorzy przyjmują tak przetworzone rozumienie kapłaństwa jako kryterium dla określenia kapłańskiego charakteru publicznej działalności Jezusa. Uważam, iż jest to podejście metodologicznie wątpliwe.

Konkludując: autorzy *Jesus Our Priest*, mimo iż nie ignorują rozróżnienia pomiędzy wymiarem metahistorycznym kapłaństwa Jezusa a jego historycznym wymiarem w odniesieniu do okresu działalności publicznej (przedpaschalnej), nie wyciągają z niego dostatecznych konsekwencji metodologicznych. Wymiar metahistoryczny – wyrażony zwłaszcza poprzez stosowanie schematu *tria munera Christi* – jest na tyle dominujący, iż prowadzi do identyfikowania jako kapłańskich takich aspektów publicznej działalności Jezusa, które ani nie były przez współczesnych postrzegane jako takie, ani nie są tak identyfikowane w samym Nowym Testamencie. W rezultacie Jezus-kapłan prezentowany przez O’Colinsa i Jonesa zdaje się być w dużej mierze wynikiem projekcji wstecz pewnych elementów późniejszych tradycji teologicznych. Perspektywa metahistoryczna zakrywa w praktyce perspektywę historyczną i biblijną. Takie podejście – ze znamionami aprioryzmu – szkodzi, moim zdaniem, całości prezentacji kapłaństwa Chrystusa, które momentami wydaje się pewnym elementem nieco „na siłę” wydobywanym ze wszystkich możliwych wątków chrystologicznych. W konsekwencji dochodzi się do wniosku, iż określenie „kapłaństwo” można stosować jako synonimiczne wyrażenie całości tożsamości i misji Chrystusa. Wyraźnie ujawnia się to w konkluzjach, np:

“One can speak then about the ‘empowering’, creative quality of the divine love that is embodied in Christ *the High Priest* and that draws men and women to respond freely in love. They are enabled to love by being loved. Human love has the power to generate

¹⁷ Zwłaszcza: Pierre de Bérulle, Charles de Condren, Jean-Jacques Olier (XVII w).

love; ever so much more does the divine love, at work in the *priestly* activity of Christ, possess the power to generate love” (s. 264-265, podkreślenia moje – GS).

Jeśli w powyższym cytacie pominie się wyróżnione fragmenty, zdania praktycznie nie zmieniają sensu. Rodzi się zatem pytanie, czy w takim ujęciu mówienie o kapłaństwie Chrystusa ma jeszcze jakąś szczególną wartość poznawczą w ramach całości chrystologii.

S o m m a r i o

IL PREPASQUALE SACERDOZIO DI CRISTO. UNA POLEMICA CON APPROCCIO METODOLOGICO DEGLI AUTORI DI *JESUS OUR PRIEST*

L'articolo presenta un'analisi polemica di uno degli aspetti dell'opera di O'Collins e M.K. Jones *Jesus Our Priest: A Christian Approach to the Priesthood of Christ*. Gli autori tendono a identificare anche l'attività pubblica prepasquale di Cristo come sacerdotale. La critica riguarda soprattutto il fatto della mancanza di una esplicitazione dei criteri adoperati dagli autori per tale identificazione. Questa mancanza fa sì, che non si distingue il livello metastorico da quello storico nell'attività di Gesù e che si proietta su Gesù prepasquale una caratteristica sacerdotale elaborata soltanto molto più tardi, nella teologia post-tridentina.

Key words: christology, priest, priesthood (of Christ), sacrifice